

Naša Niwa

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA HAZETA Z RYSUNKAMI

Wychodzić što tydzień ruskimi i polskimi literami.

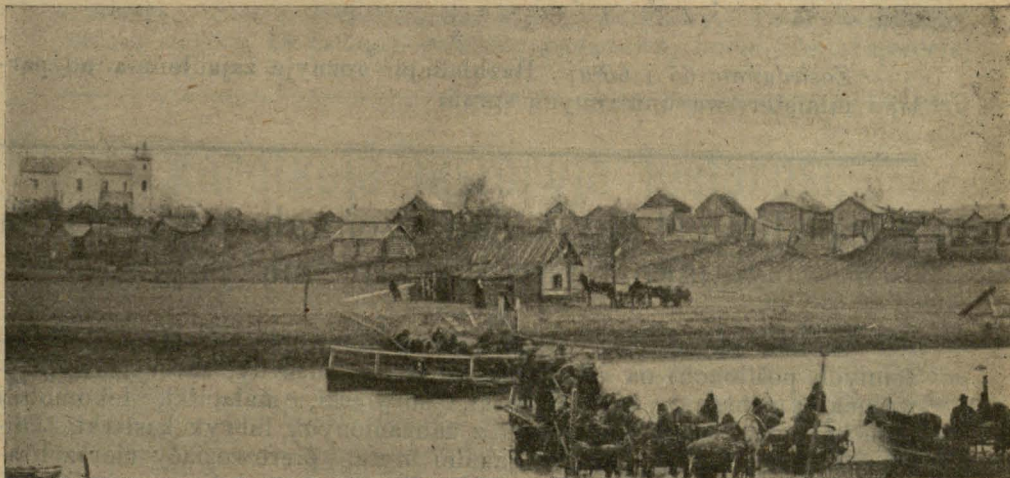
Adres redakcii i administracii: Wilna, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pieresyłkaj i dastastaŭkaj da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 mies.—1 r. 25 k., na 3 m.—65 k., na 1 mies.—25 k. Za hranicaj: na 1 h.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—1 r. Pieramiena adresu—20 k.

Č—czytać jak polskaje CZ. Š—czytać jak polskaje SZ.

AD REDAKCII.

Abwiestki pryŭmajucca na apošniaj stranicy pa 40 kap. za liniejku małymi literami. Rukapisy i karespadencii, prysłanyje u redakciju, pawinny być čytelna na pisany s praŭdziwaŭ famileŭ i adresam taho, chto jaje prysyła. Možna także padpisać prozwišče razam z familej, chto nie zachoće, kab była praŭdziwaja familija
Adres i familija tolki dla wiedama redakcii



Pierewoz u miast. Čašnikach (Witebskaj hub.).

U DUMIE I KALA DUMY.

Zasedańnie 61 i 62-aje. Prahladajuć rachunki ministerstwa handlu i promysłaŭ.

*

Zasedańnie 63-aje. Razhladajuć zajawu dep. *Puryškiewiča*, ŭ katoraj jon prosić Has. Dumu uwolnić jaho atsiedzić karu, jakuju nałazyŭ na jaho sud. Duma uwalniaje *Puryškiewiča*. Dep. *Čerwinskij* (ad *Padolskaj h.*) robić dakład ab raschodach pieresialenčeskaha upraŭleńnia. Upraŭleńnie na pieresieleńnie ŭ Sybir naznačyło 25 miljonoŭ 277 tysiać 77 rubloŭ na 1910 hod; u hetym hađu Upraŭleńnie manicca pasłać u Sybir 21 nawukowuju komisiju, katoryje majuć abhledzić kala 6 miljonoŭ dziesiacin ziamli dla pieresielencoŭ.

*

Zasedańnie 64a-je. Sekretar Dumy čytaje ŭradowy (prawicielstwieny) prajekt zakona dla Finlandii. Ū hetaj sprawie wystupaje z pramowaj dep. *Milukow* (k-det ad hor. *Piecierburha*); jon kaže, što ŭradowy prajekt maje na mecie skasawańnie zakonoŭ i prawoŭ Finlandii. Duma hetaho zakonu pryniać nia može, bo jon adbiraje niezaležnašć ad Finlandii.—U dadatku hety zakon Duma nia može prahledać ješće i dzieła taho, što jon daje Dumie tyje prawy, jakich jana mieć nia može: miešacca ŭ čużyje sprawy. Dalej *Milukow* kaže, što ŭsie Hasudary Rasiejskije ličyli niezaležnašć Finlandii za nie-tykalnuju.

Hałasami prawych prajekt zakonu pastanawili addać u Komisiju.

*

Zasedańnie 65 i 66-aje. Razhladajuć roznyje zajaŭleńnia ad partij i ministerstwa ŭnutrenych spraŭ.

Ab padniaćci my a (tamožennaho nałohu) na sielska-haspadarskije mašyny.

Sioleta kančajecca termin zakonu 1897 hoda ab mycie (tamožennych pošlinach) na sielska-haspadarskije mašyny, katoryje wypisywajuca z zahranicy, jak kasiarki, žniwiarki, małaciłki, łokomobili i inš. Dahetul, chto wypisywaŭ z zahraničnych fabryk kasiarki, žniwiarki i siejałki, nie płaciŭ nijakaho myta, pierewoziačy cierz hranicu; płacić na hranicy treba było tolki za łokomobili i parawyje małaciłki pa 75 kapiejek s kožnaho puda. Woš, hetymi dniami padaduć u Has. Dumu prajekt zakona, pa katorym maniacca ŭsie sielska haspadarskije mašyny abłažyć wysokim mytam. Na łokomobili i parawyje

mašyny man'acca nałažyć myto pa 3 rub. 20 kap. s kožnaho puda, a na inšyje mašyny—pa 1 rub. 50 kapiejek. Heta zatym, kab u nas ziemleroby nie wypisywali zahraničnych mašyn, a kuplali зробленыje ũ Rasiei.

Ale ũ Rasiei, jak padličyła adna samaja wialikaja rasjejskaja fabryka, zrabieć mašynu kaštuje šmat daražej jak zahranicaj.

Naprykład, zrabieć adnu lokomobilu kaštuje:

	ũ Rasiei:	zahranicaj:
Materjał . . .	1,020 rub.	611 rub.
Fabota . . .	498 "	305 "
Rozn. raschody	850 "	315 "
	<u>Razam 2368 rub.</u>	<u>1221 rub.</u>

Jak z hetaho rachunku bačym, adzin pud mašyny kaštuje zahranicaj 3 rub. 13 kap., a ũ Rasiei—6 rubloŭ. Woš rasjejskije fabrykanty i dabiwajucca kab zawiaści na zahraničnyje mašyny myto pa 3 rub. 20 kap. s puda, bo tahdy zraŭniałasja by cena zahraničnaj mašyny z rasjejskaj.

Kali-b hetki zakon prajšoŭ praz Has. Dumu. to zrabieŭby jon niemała škody sielskaj haspadarecy, bo ciapier u dobra narychtawanaj haspadarecy užo biez mašyny nie abojdziešsia,—značyć, mašynu treba kupić, a, kupajućy, pierepłačywać u dwajnie tolki dzieła taho, kab padtrymać rasjejskije fabryki i rasjejskich fabrykantoŭ koštam sielskich haspadaroŭ. Pry takim pałažehni ũ Rasiei zatrymałosja by razwićcie sielskaj haspadarki, bo čym daražejšyje mašyny, tym mienš ich kupajuć, a ci razwišsiaby krajowy promysieł ad hetakaj padmo-hi fabrykantam, nie wiadoma.

Kab hetaho nie było, kab Has. Duma hetaho zakonu nie začwierdziła, ũsie sielska-haspadarskije tawarystwy, katoryje žedajuć uzrostu sielskaj haspadarki, pawinny padać swoj hołas u hetaj sprawie.

Karotkaja historyja Bielarusi.

XII.

Jak wiadoma Brėšckaja Unija adbyłasja pry poŭnym razhladzie u hran.adž'anstwie i pajšła pa darozie, katoraja nia mieła ničoha supolnaho z nacionalnaj sprawaj. Heta była wialikaja abmyłka. Jaje zrazumieli nawat paźniejšyje katalickije historyki i narekajuć na ta-hočasnych „misioneroŭ“, kažućy, što jany byli zusim niezdatny da pracy sierod bielarusoŭ, bo nie apiralisia na nacionalnaje pačućcie narodu, ale jaho apalačywali. Ksiondz Kalinka u pradmowie da „žycia sw. Jozefata piše, „i da ciapierašnich časoŭ siered katalickaho duchawienstwa redka spatkaješ čelawieka, što šanawaŭ by abrad ina-

cionalnašé taho narodu, sierod katoraho pracuje. Im zdajecca, što zrabieć čelawieka italjancam abo francuzam (a u nas palakam)—heta najlepší sposab nawiarnuć jaho. Heta fałšywy pohlad. Usie narody srtworėny Boham, miły Bohu, dy usie jany, nie traciaćy swajho nacionalnaho paćućcia, mohuć pryłućyccca da usiešwietnaj cerkwi. Chto ab hetym zabywaje, tyje i sabie, i sprawie wiery škodiać, bo siejuć miż uschodnimi narodami damku, bytcam katalictwo—heta tolki sposab da denacionalizaciji ich“. Tak było i ũ tyje časy: jezuity nie chacieli pajsci za hołasam narodu, nie chacieli prysłuchiwacca da nacionalnych žedańnioŭ i patreb narodu, dy hetak sprawu swaju, nie hledziaćy na pomać polskaho ũradu, nie mahli naładzić karysna i trywała.

Prawasłaŭnyje pry pomaćy kniazia Ostrožskaho skora dajšli iznoŭ da daŭnaho značeńnia; Unija šyryłasia zusim pamału. Ŭsio zaležało ciapier ad taho, ci šlachta pryznaje na sejmie unijatam roŭnyje s katalikami prawy i ci unijackaje duchawieństwo zraŭniajuć u prawoch s katalickim. Jezuity kirawalisia da taho, ale spatkali mocny atpor sa starany palakoŭ, piered katorymi byli biezsilny badaj tut u pieršy raz zaŭważyli, što sprawa wiery i nacji heto nie adno i toje samaje; mohuć być dźwie nawat zrodnyje sabie nacji adnej wiery, ale jany zaŭsiahdy astanucca dwumia roznymi nacijami. Na Uniju hladzieli jak na pierchodnuju stupień u katalictwo; dajšo dataho, što šlachta pierchodziła prosta ũ katalictwo i, zamiesta nacionalnaj sprawy, stawila sabie metaj u żyćci sprawu šlachectwa, a katalickije biskupy časta panižali biskupoŭ Unijackich. Bielaruskaje duchawieństwo, rozdzielena je Bresckaj Uniej na worohije sabie čaści, wiało pamiz saboj niešta padobnaje na wajnu; duchoŭnyje adbirali adny ad druhich cerkwy i mieńnie. Ŭ hetym zmahańni časta zdaralisia z abodwych staron kryŭdy i niepraŭdy; ũ 1623 hadu prawasłaŭnyje, aburenyje na biskupa Połackaho, Jozefata Kuncewiča, za hwałty, jakije jon čyniŭ, dachodziaćy ad prawasłaŭnych cerkoŭnych majontkoŭ dla unijatoŭ, uzbuntawalisia proti jaho i zabili ũ Witebsku. Jozefata, jak mućenika za Uniju, unijackaja cerkwa zaličyła da liku šwiatych. I z hetaho ũžo času Unija awiejanaja mućeničestwom paćynaje razšyracca na Bielarusi. Tymčasam „dyzynity“ (prawasłaŭnyje), cisnutyje za wieru ũ Bielarusi, paćynajuć uciekać na Ukraju da tamtejšych wolnych kazackich družyn, niesućy tudy klič zmahańnia za wieru. Kazaki z dawion—daŭna żyli na pahranićy Polskaj Rečypospolitaj i Turcii; składalisia jany z wolnaho narodu, katory nieznaŭ nad saboj nijakoj ũłasci. Jany żyli z wajny, ad času da času napadajućy na Turkoŭ i Tataroŭ i wyzywajućy hetym wojny pamiz Polščaj i Turcijej. Turcija, wywiezienaja s ciarpieńnia kazackimi napaściami, nieraz hatawalašia da wialikaj wajny s Polščaj, choćućy zwawajewać i zaadno i Polšču, i jaje kazakoŭ. Wajna z Turečcy naj u hety čas była niebiespiečnaj dla Polšcy asłablenaj relihijnymi swarkami. Kab niedapuścić da wajny, Polšča pa stanawiła prycisnuć kazakoŭ, adbirajućy im prywilei karala Batoraho i usie tyje prawy, jakije jany dahetul mieli. Tady kazaki ũzbuntawalisia i napali na Polšču. Ale hetman Żółkiewski razbiŭ ich. U

niawolu papaŭ hetman kazacki Naliewajko i nia hledziačy na abiecan-ki palakoŭ nie rabić jamu nijakaj kryŭdy, „što i wołas z haławy nie upadzie“, ũsio-ŕ-taki jaho zamučyli ũ Wařawie ŕtrařennaj ŕmierciu. ŕlachta, dumajučy ŕto kazackaju siłu ũžo zusim zniřtoŕyli, pastanawili na sejmie ũ Wařawie ličyć buntoŕřcykami ũsich kazakoŭ, katoryje stajali za swaje prawy i wieru, prosty narod zapisac u paddanstwo, a ukraĩnskaj prawosłaŭnaj ŕlachcie pastawili warunak, ŕto jana pawinna abo pryńiac Uniju, abo adrečysia swajho mieńnia katoraje addawali polskim panom. Prawosłaŭnyje cerkwy adny pazačyniali, dru- hije addali a rendu ŕydom. Kali prychodziłosia adpraŭlac bohosłu- ŕeńnie charanić, ci chryřcić, treba było iřci da ŕyda i placić hrořy za toje, kab jon atčyniŭ dŕwiery cerkwy. Wolny dahetul kazak, ka- tory nie chacieŭ pryjmac Unii, ličyŭsia ciapier biespraŭnym razboj- nikam; a kalii pryjmaŭ jaje, dyk pawinien byŭ stacca niawolnym mu- ŕykom i adbywać pryhon. Adwaŕŕny kazak i ŕwietły čelawiek hetman kazacki Sahajdačy patrapiiŭ na niejki čas złahodzić [adnosiny Polskaj Rečypospolitaj da kazakoŭ, ale pařla jaho ŕmierci iznoŭ pačali zdzie- kawacca nad kazakami. Palaki ũziatyh u niawolu kazakoŭ ŕtrařenna mučyli, a z hetmanoŭ ich Paŭluka i Ostranicy z ŕywych dzierli pajasami skuru. Kazaki staralisia adplačywać tym samym ŕydom i palakom.

Z hetaho času Ukrajna stanowicca mierscam, kudy uciekajuć usie niezdawolenyje polskim ũradam: „dyzynity“, sielanie katoryje uciekali ad paddnstwa i dr.; jany pačynajuć wystupać, jak abaroney prawosłaŭnaj wiery. Takim sposabam pa'lumleńnie nacionalnaj sprawy na Bresckaj Unii dawiało da kazackich wojen, a z imi pamału i da ruiny Polskaj Rečypospolitaj.

Włast.

KAZKA.

ŕyŭ—byŭ na ŕwieci taki čelawiek, katory rozumieŭ usiu hutar- ku ci to skaciny—ŕwierja, ci tpuřek Boŕyeh; ci jak les ŕumić, ci trawa ŕepacić. Tolki nielha jamu było przyńacca da hetaho: skaŕe kamu,—samomu pamirać treba. Mieŭ hety čelawiek ŕonku, i ŕyli jany pamiŕ saboj składna. Haspadarku mieli niewialikuju: ařla i byka. Ařioł stajaŭ u chlewi i awios ŕraŭ, na byku haspadar waziŭ drowy i karmiŭ jaho sałomaj.

Woř: adnaho razu prywioz haspadar halla z lesu, atproh wała i puřciŭ u chleŭ; nie pařpieŭ jeř e i warot pryčynić,—čuwać, staŭ woł ŕalica ařlu: „pahanaje maje ŕyćcio, bratka ařioł, pařanařci i uwahi nijakaj nia maju ad swajho haspadara: arać—ty, Raby, idzi; wady pry ciahnuć—zaprahaj Raboha; droŭ prywiezci—znoŭ Raby ũ atwieci. ũsio jak Raby, dyk Raby: kamu puħaj pa baku?—Rabomu; kamu jeda—sa-

loma?—Rabomu. A woś, ty, asioł, staiś, ničoha nia robiś, a siena, dy awios tolki hłumiś!“ Razżaliusia asioł nad dolaj Raboha; stał kiwać jon swajej wialikaj haławoj, kab pryдумаć jakuju radu dla wała. Z wialikaj natuhi swajho asłačaho rozumu, zastryh daühimi wuśami, dyj, atpuściüşy ispodniuju łupu, zaseptał: „ty, woł, zachwarej, dyk haspadar i da raboty ciabie nia woźmie, i karmić lepś paćnie“.

Pačuüşy heta haspadar wiarnuusia ũ chatu, dy śmiajecca sam sabie. „Čaho śmiajeśsia?“—pytaje żonka.—„Ot, tak sabie śmiajusia“,— atkazał mużyk.

Nazaŭtra, daŭ Boh dzień, pajsoŭ haspadar u chleŭ. Hladzić: woł, atkinuüşy chwest i haławu, lażyć na baku, dyj pahladaje s pad woka na haspadara, što budzie? Haspadar, bytcam ničoha nia wiedajućy a chitrykach Raboha, zakinuŭ jamu siena, ũsypaŭ aŭsa i, pryjšoŭszy ũ chatu, śmiajecca. Żonka iznoŭ dawaj prystawać da jaho: „čaho šcyryśsia? mo z mianie čaho? Każy praŭdu!“ — Mużyk i każe: „nie mahu ja tabie praŭdy skazać, čaho śmiajusia, bo tabdy śmierć maja pryšla-b pa mianie“. Na druhi dzień iduć haspadar z haspadyniaj byka dawiedacca: lażyć Raby, choć, siena i awios dačysta spitlewaŭ, tolki na druhi bok pierewiarnuusia. Haspadar i każe da żonki: „nima rady: zareżem byka, bo strata budzie wialikaja, a tak, to choć što kolećcy wyrucym“.—„Pačekaj da zaŭtraho, każe żonka, kali nie paprawicca — reż“. Wytjši jany s chlewa, żonka pajšla da chaty, a mużyk stał pad warotami słuchoć, jakaja budzie narada pamiż jaho żywiołaj. Ażno byk i każe asłu: „drennuju ty, asioł, radu mnie pryдумаŭ; što-ż mnie biez pary pad nażom hinuć? Ciapier paradź bratka, jak z biady wykrućicca?“—Dumaŭ, думаŭ asioł — ničoha. — „Nima, każe jon, inšaje rady: papraŭlajsia, byk! Hladzi, kab zaŭtra ty byŭ użo zdaroŭ, bo hetyje żarty drenna mohuć skončyceca: s ciabie skuru złupiać, a mianie ũ chamut na twajo miejćece ũścemiać!“

Čujućy heta, pryjšoŭ mużyk u chatu, dyj śmiajecca: „zaŭtra naš Raby zdaroŭ użo budzie“.—A ty skul wiedajeś? Čaho wyśceryŭsia? Każy!—kryčyć, topajućy nahami, żonka. Zaraz mnie każy! Ty chiba niešta pra mianie wiedajeś, što aby ũ chatu, dyk śmiajeśsia. Nu?!—Śmierci majej ty, kabieťa, choćeś, ci što?—atkazvwaje mużyk. Hawaryŭ ja tabie, što kali przyznajusia piered taboj, čaho ja śmiajusia, dyk u toj čas pamirać mnie przydziecca!“

Na druhi dzień prychodzić haspadar u chleŭ, ażno byk użo staić, dyj skosa ũsio pahladaje na jaho ruki, ci nie prynios naża s saboj; ale haspadar—ničoha; atčyniüşy chleŭ, wypuściŭ wała da wady i sam za im idzie. Raby kab pakazacca piered haspadarom, što jon saŭsim użo zdaroŭ, pastawiüşy chwest da hary, jak dudu, dawaj wybrykiwać, jak maha, zadnimi nahami, a sam z boku pahladaje, ci dobra bačyć hetyje štuki jaho haspadar. Ale mużyk, napaiüşy wała, zahnaŭ jaho u chleŭ, wiarnuusia ũ chatu, dyj śmiajecca sabie. Jak uhledziła iznoŭ jaho śmiech haspadynia, kali ũzjełasia jana, kali nie paćnie jaho łajac: „zdochni ty, każe, lepiej, a skaży przyčynu twajho śmiechu! Wytrywać bolś nie mahu!“ Zazławaŭ i mużyk: „nu, i każe; kali tabie nia škoda mianie, chaj ty propadam prapadzi! Dastawaj

s kubła śmiarotnuju adzieżynu,—skažu užo tabie, choć sam pamru ũsiu praŭdu!“ Kinułasia z radaści żonka da kubła, wyciahnula śmiarotnuju adzieżynŭ, a sama ažno ustajać na miejscy s cikaŭnaści nia może. Haspadar, uzdychnuŭszy staŭ pamału rychtawacca na śmieró. Skinuŭszy apratki, pamyŭsia, nadzieiŭ śmiarotnuju kašulu.. tolki čuje heta jon, jak sabaka, što ležaŭ pad stałom, pačaŭ płakać i każe da pieńnia, katory chadyrom chadziŭ pa chacie kala pierepiościenkich kuryc: „ach, piewień, piewień! Jak tabie nia soram? Haspadar umirać rychtujecca, a tabie wuń što ũ haławie!“ A piewień, padjechaŭszy na adnym kryle, kali zarawie: „durny haspada—a—ar! Ja maju dziewiać żonak, dyj licha mianie nie biare, a jon praz adnu pamiraje!“ Pačuŭszy hetu hutarku pieńnia, ścisnułsia spierša z ŭalu serce haspadara, a pašla takaja padpała złość na żonku, što, doŭha nie čekaŭszy, schapiŭ jon puhu, dy kali staŭ ściebać swaju haspadyniu puhaŭjom, što taja z bolu ažno zaniamieła..

I spužaŭsia, i škada zrabiłsia mużyku żonki swajej, uściahanuŭ jon jaje na lożka, nakryŭ, a sam pabieh pa zielle da bab. Na zaŭtra, kab barździej żonka mocy nabrałasia, zarezati i śpiok dla jaje pieńnia. Aćuniała ũ skoraści haspadynia, ale bolš užo nia lezła ũ woćy swajmu mużyku, iznoŭ stali jany żyć pamiż saboj składna.

Z narodnaho apawiedańnia piererabiŭ

Jadwihin Š.

W I E S N A.

Wiesna, wiesna
Żadanaja!
Ty pryjdzioš znou,
Ty wierniešsia,

Wiasioły śpieŭ,
Prywietliwy
Ručjoŭ ũ paloch
Pačujecca.

Ańniecca haj
I s pieśniami
U zialony list
Adzieniecca,

Napoŭnić les
Ptušyny świst,
Trawoju łub
Akryjecca.

A s południa
Z małankaju
Chmurynačka
Nacišniecca;

I pieršy hrom,
Jak muzyka,
Tajomna tak
Prakociecca.

Wiesna, wiesna
Żadanaja!
Ty wierniešsia;
Ty wierniešsia!..

I hrudź ziamli
Ŭskałyšycca,
Daždžom jana
Abmyjecca;

Ŭ pryrody ũsio
Narodzioca,
I moładaść
Jej wierniecca;

Dy tolki mnie
Nia wierniešsia,
Nia wierniešsia
Ty moładaść!..

Jakub Kołas.

Prypaminajem našym padpišcykam, što užo čas prysyłać padpisku za hazetu na druhuju čėćwierė hodu.

Z Bielarusi i Litwy.

(Ad našych karespudentoŭ).

Z MINSKA.

= Sprawy arendataroŭ. Na arendataroŭ cerkoŭna-manastyrskej i archirejskaj ziamli nima wiedama jakim prawam pačali uskłađywać pryčtawyje ziemskije pawinnaści Arendatarom Jekaceryninskaho sabora hetkaho „akcyzu“ nahnali da 20 kap. na koźny rubiel arendnaj płaty. Dyj skroź u nas arendatary nia tolki nia majuć nijakaj palohki, a, zdajecca, prychođzicca im usio horš dy horš. Na ziemiach Wańkowiča, Niemoršanskich, archirejskaho doma iduć usio sprawy ab wysieleńni. „Kali-ž Has. Duma źwiernie na nas swaje wočy i daś jakuju pomać?“—uzdychajuć minksije arendatary i. . usio čekajuć.

A tym časam, dziela paciechi ich, tutejšyje hazety usio strojać žarty ab pamiatniku, što bytcam čynšewiki i arendatary maniacca pastawić swajmu „ščyramu pryjacielu“, členu uprawy Oł—mu, na uspaminak patomstwu... Užo napisali i „jumorystyčnuju smietu“, kolki čaho treba na hety monument,—naprykład, kolki treba saży, kab napisać na im: „prytiesnitieľu ot błałodarnych hraźdan—arendatarow hor. Minska“.

= Haradzkaja Duma. Kažuć, što pan Oł—ski wielmi nie rad. Z nowaj komisii, jakuju zawieľa haradzkaja дума, kab pilnawać

sprawiedliwaho naznačėnnia arendy za haradzkije kramy. Za toje rady arendatary. Tak sama dobra, što дума pastanawiła addać haradzkuju bojniu ū arendu tamu, chto na licytacji daś bolšuju cenu, a nie staromu arendataru biez licytacji, jak dabiwalisia inšyje „apiekuny“ horadu, katoryje manilisia ad jaho pażywicca za hetaje „dziela“. Dziakawać Bohu, nowy haradzki haława, Chołostouški, nie pakłađajuć ruk pracuje nad „ačystkaj“ uprawy; dahetel byŭ zawieđzieny taki paradak, što ū uprawie dastawali miejscy tolki swajaki „zaprawiľ“ upraŭskich...

= U pazyčkowa-źbierehacielnym tawarystwie ciapierašnije kamandziery wojstra hatujucca da wybaroŭ upoŭnamočennych ad členoŭ tawarystwa na ahulnyschod (100 čel.). Ahitaciej miź słabodzki i kamaroŭskimi „poŭbutelečnikami“ zajmajecca wiadomy ūžo čytačom Dz—o, za katorym staić A—wić; sprawa idzie ab toje, kab piereważywali miź upoŭnamočenyimi staronniki ciapierešniaho upraŭleńnia, a kali udaśca heta zrabieć, dyk „poŭbutelečniki“ koźny raz buduć wybirać u praŭleńnie tych samych ludziej, što tam ciapiier sidziać dy wielmi drennuju sławu majuć miź členami tawarystwa.

= Hetymi dniami inspektar počt i telehrafoŭ budzie rabić rewiziju minskaho počt.-tel. okruha. Kažuć, bytcam heta za toje, što „dzieloiproizwođziciel“ okruha padaŭ u sawiet ministroŭ žalabu

na hlaŭnaje upraŭleńnie počt i telehrafoŭ za nie sprawiedliwuju razdaču miejse u minskim okruzi.

= Na čuhuncy. Partija „dwi-žencoŭ“ L.-R. ž. d. ciahnie pad uhałoŭny sud ješče adnaho čela-wieka, što za hrošy braŭsia da-wać koźnamu wyšejšaje miejsca na čuhuncy, ale nie zaŭsiahdy spaŭniaŭ abiecanku. Heta—woł-dzielec mahazyna kačukowych štampeloŭ.

Słužačyje ū kantory „słuźby zboroŭ“ L.-R. ž. d. wielmi niez-dawoleny, što zališnie mnoha ūlaści načalstwo daje „zawiedy-wajučym addzielami“, a tyje nie zaŭsiahdy pilnujucca paradku ū pawyšeńni słužačych. Iznoŭ u centralnaj kantory „mahazynnaj słuźby“ čynoŭniki žalacca, što ta-maka służyć adna pani (žonka byŭšaho ich načalnika), katoraj zališnie mnoha dajuć „otpuskoŭ“, a inšym ad hetaho prybywaje lišniaja rabota. Dyj pani hetaja —nia biednaja.

U kontroli L.-R. ž. d. pierestawali dawać čynoŭnikom pensii. napiered. Ad hetaho ciažej stała drobnym čynoŭnikom, katorych tut kala 200 i katoryje pazyčajuc ciapier u patrebi hrošy ad adna-ho čelawieka, a toj łupić z ich wialikije pracenty.

= U minskaj nieščasnaj Upra-wi niešta drenna pajšli sprawy. Padatki płaciać uprawie nadta nieakuratna, dyk hrošej niechwat, i ūsim słužačym uprawa płacić strašennje mała, a časam nawat nie wypłačywaje začwierdženych hrošej biednym. Dahetul padatki źbiralisia cierz paliciju, a ciapier naniali asobnaho zborošcyka padat-koŭ, chacia mieščanie byli nie-prychilny da hetaho, bo nia wie-

rać, kab heta pamahło biazdie.
Mikoła Kamaroŭski.

Wilnia. Narodu ū Wilni, jak niedaŭno padličyli, 203 tysiačy 353 dušy; s pamiž ich 103 ty-siačy 502 mužčyn i 99 tysiač 851 kabiet.

S. Reša, Wilensk. hub. i paw. Sielanie Rešanskaho občestwa zrabili pryhawor zakryć usie piŭ-nyje, jakije joše u hetym obče-stwi, a taksama manapolku ū sie-le Rešy.

Na wyšejšych miejscach s pier-šaho marca pačali arać.

W. Anoški, Wilensk. h. Wi-lejsk. paw. Ahledzilisia ciapier ludzi, jak daŭniej časta niespra-wiedliwy byli jany dla niabošcy-ka Mikoły Anoški. Daŭniej nima zarabotkoŭ—ciahnucca da Anoški; toj, abo hlinu kapać pastawić, abo kamiennia wazić, i było na ka-wałak chleba. A ciapier nia tolki skončylisia zarabotki, ale nawat nima ū kaho pażywicca našaj biełaruskaj hazetaj „Naša Niwa“, bo, choć stydna pryznacca, našy sielanie nijak nia mohuć sabrac-ca, kab skinucca pa kolki kapie-jek i wypisać hazetu.

W. S—ski.

S. Šumsk, Wilensk. hub. i paw. U apošnich časach kirmašy ū Šumsku stali adbywacca dwa razy ū miesiac. Ciapier našy kram-niki šmat bolejš zarablajuć, i se-lanam wyhadniej i skarejš kupić, ci pradać swaju żywiolinu, abo tak što jakoje. Bieda tolki, što ū manapolcy pakidajuć koźny raz usio bolejš hrošy...
P.

W. Zaaziercy, Wilensk. hub. i paw. 12 Marca akeyzniki znaj-šli tut patajny brawarok, u ka-torym sielanie Miečkoŭski i Ła-zoŭski hnali s palitury harełku.

Dzisiaj, Wilensk. hub. Rewizija atkryła nie sašsim čystryje sprawy pry nabory ũ u sałdaty. Pojduć pad sud dzisienski sprau-
nik; Afenduljew, i nie kolki čy-
noŭnikoŭ.

S. Reša, Wilensk. h. i paw. Adzin naš sielanin pradaŭ druho-
mu čelawieku swajho konika za
40 rubl. i, jak heta wiadziecca
pajšli na baryš u karčmu. Hety,
što kupiŭ kania, ũskorašci paje-
chaŭ da domu, a toj, što pradaŭ,
astaŭsia baryšawać aź da druho-
ha dnia, kali ũžo ũ haławie asta-
łašia adna dur, a ũ kišeni — ni
kapijeki. Rubloŭ piać prapiŭ, a
reštu—ci zhubiŭ, ci chto wycia-
hnuŭ. Woš i pajechaŭ konik!...

Nemo.

S. Šumsk, Wilensk. hub. i p. Pašla taho, jak niejkiye złydni,
napaŭsy na tutejšaho ksiendza,
zabrali ũ jaho 300 rubl., sabra-
nyje na zwany, hety ksiondz na
kazaniach, kazywaŭ, što na hra-
bież iduć tolki ludzi ciomnyje,
dy pjanicy, bo harelka nie dapu-
šćaje prašwiety, dyk najlepš jaje
zaraćysia i zrabieć nawat pryhawor,
kab zaćynić manapolku. Woš, na-
šy sielanie, sabraŭšysia pašla he-
taho na schod, napisali da hu-
bernataru, kab u ich siale ska-
sawać manapolku. Ale, jak kažuć,
niechta daŭ danos, byćcam na
heta padbiŭ ich pisar, i toj u sko-
rašci palacieŭ sa służby. A škada:
dobry byŭ, i ludzi jaho wielmi
šanwali i lubili.

Bodko.

M. Wišniwo, Wilensk. hub. Ošmiansk. paw. Chłopiec z w.
Wuhłoŭ, K—cki, spatkaŭsy ũ Wi-
šniwie znajomuju dzieučynu S.,
zahawaryŭ z joj pa polsku; ale
taja, choć lepš za chłapca znała
hetu mowu, atkazywała jamu pa
biełarusku. Toj, uzławaŭšysia, spy-

taŭ: „a jak zamuż pojdzieš, pa
jakomu budzieš wučyc swaich
dzieciej?“—„A ũžo-ż—pa biełar-
rusku“, atkazała dzieučyna. A
mnoha wielmi mnoha mohuć zra-
biš našy kabiety u sprawia adra-
dżeńnia našaho narodu! *J. S.*

W. Ruda, Wil. h. Lidz. p. Hanč. woł. Nihdzie tak nia bu-
dzie, jak u našaj Rudzie: wady-
choć zalisia, droŭ—choć spalisia!
Niejak tolki chleb uciekaje — ni-
chto nie strymaje: ad Kalad —
užo i niechwat! Dobra ješće, što
można zarabić: rubiel, dwa za
wozku drewa schapić; chłopcy pa-
dzionna biaruć pa 5 złoty, ale da
harelki majuć šmat achwoty; a i
haspadary nie ad taho—adzin u
adnaho: što zarabiŭ, to i ściera-
biŭ.

U Lidzkim pawieće. haspada-
ry paćali kratacca kala prašwiety
swaich dzietak; u adnej wioscy
zrabili pryhawor ab wučylišćy;
ale ahledzilisia, što u hetym wu-
čylišćy adrazu wučać pa rasiejsku;
dyk pieršy hod dzieci tolki čas
traciać, bo drenna rozumiejuć hetu
mowu; woš u sielanie nadumali
samych paćatkoŭ wučyc swaich
dzieciej doma; nianiali takoha wu-
čyciela, katory umieje dobra ich-
niuju biełaruskuju rodnuju mowu,
i pierekanalisia, što hetak šmat
bolej karyšci dla dzieciej, bo im
usio što wučyciel da ich każe,
zrozumieło, i pašla u školi lahćej
wućyca.

Mozyr, Minsk. hub. Daŭno ũžo
stali chadsie ćutki, što ũ tutej-
šym haradzkim upraŭleńni nia
ušio ũ paradku. Ażno pryjechaŭ,
rewizor, i pakazałosia, što šmat
nie chwataje hrošej u kasie. Jak
ni l'ćyli, a usio-ż-ćki nie chwata-
je bolš za siem tysiać rubloŭ.
Wiadziecca sledztwo.

W. Rusiečkouščyna, Minsk. h. i paw. Pry darozie znajšli niekaho nieznajomaho čelawieka nieżywym. Jak pašla dawiedalisia, dniom piered hetym piŭ jon ceły dzień u miastečku. *K. N—i*

M. Iwieniec, Minsk. hub. i p. U našym miastečku ūsio dobra, tolki nia dobra, što inšyje dzieŭčaty nadta razbadzialisia, zabyŭšysia nawat, što takoje styd. Tak, niedaŭno try dzieŭčyny. Pajšli wiečeram u karčmu pjanstwaŭ. Pahlledzili heto inšyje i raspuścili wiestku ab ich pastupku. Ciapier nawat małyje dzieci im prajsci nie dajuć i drażniać „Cycylkami“ ad imieni adnej kabiecinicy, katoraja i dniuje i načuje pa korėmach.

W. Astrawok, Minsk. h. Słuck.p. Niedaŭna pryjechaŭ siudy sałdat i napiŭšysia, pajšoŭ da swajej znajomaj načawać. Nazaŭtraje znajšli jaho na łožku nieżywym.

Todar P. K.

W. Małaja Rajoŭka. Minsk. h. Słuck. p. U našaj wioscy pjuć i pjuć. Šynki pačali ūzrasćać, jak hryby pašla daždža. Niedaŭno pryjeżdžaŭ akeyznik i praz try dni rabiŭ obyski; šmat pasastaŭlaŭ pratakoloŭ. *Tarkan-Fiedźka.*

W. Kožoryčy, Minsk. hub. Słuck. p. Siudy pryjechaŭ niejki, bylcam, student A. Huc—ieć i zaniaŭsia waražboj. Ciahnucca da jaho ludzi za mil piac, a to i bolejš. Waražba ničoha nia škodzić, kali jaje ūzywajuć za miest hulni, dla zabawy. Ale tutejšaja waražba—drennaja hulnia, bo za jaje treba płacić hrošy. Kamu ū kišeń,—a kamu s kišeni...

Wasil Zorka.

W. Paciejki, Minsk. h. Słuck. p. U našaj wioscy jość wałasnoje praŭleńnie, jość i narodnaje wu-

čylišče, ale što-ž, kali takoje bałota u wioscy, što ani prajsci, ani prajechać. Warta było-b parupicca i wybrukawać wulicu choć by našamu... ziemstwu.

Hr. Fikosoŭ.

W. Kudzinowičy, Minsk. hub. Słuck. paw. Tut adna chworaja kabiecinca miest małaka, chapila pa paciomku našatyrnaho spirytusu. Ledž-nia ledž adratawali.

Todr C.

W. Kukowičy, Minsk. hub. Słuck. paw. U našaj wioscy maniacca budawać škołu. Pamažy Bože! Tymčasam wučać dziaciej pa chatach.

Lawon Łobik.

M. Kapył, Minsk. h. Słuck. p. Na Aŭłasa ū nas byŭ nadta wialiki kirmaš. Narodu było propaść; torh išoŭ dobra, a najlepš pa šynkoch. I nia ūsim roŭna dahadziŭ Aŭłas. Woš, naprykład, dwuch haspadaroŭ, prywizaŭšy swaich koniej kala hanku karčmy, zajšli tudy sprawić prowady Aŭłasu. Sprawić—sprawili, ale tym časam niechta ukaciŭ na koniach.

A. Hurło.

S. Pankratowičy, Minsk. h. Bobrujsk. p. Turkoŭsk. woł. Najbolš u nas zbirajecca narodu kala cerkwy u stareńkaj karčmie. Sielanie našy, jak maha, starajucca adzin druhoha na čym kolečy padławić, kab pašla ū hetaj samaj karčmie hasić sprawu maharyčom. A padławić nia trudna. Šmat jość u nas achwotnikoŭ da čužoha siena; łasunoŭ na čuży miod, a i kołmi nie pahardžajuć. Niedaŭno, syn adnaho tutejšaha bahača pakwapŭsia na čužoje siena; dyk ciapier bačka močyć i močyć hetaje siena ū karčmie, dyj nijak zamačyć nia može..

= Z wosieni atkryli ū nas ziemskuju škołku; ale ješče swa-

jej budyniny nima; dyk u najomnaj chacie wielmi ciasna; pakul što nabrašosia 55 wučenikoŭ, a ŭ šwiata i bački prychođziać pasłuhać hutarki wučyciela z dziećkami. Kab že skarej pryždać swajej školy, ŭ katoraj mohli-by źmieścićca ŭsie, chto horniecca da prašwiety.

P—ski.

M. Luboničy, Minsk. h. Bobrujsk. paw. U našaj wołasci byŭ mirski kapitał. Z hetych hrošej sielanam našym wydawałasia pazyčka na 4 procenty, a kali na termin chto nie płaciŭ, to išli peni (štrafy). Za toje, što ŭsiu sprawu hetu wiało wałasnoje praŭleńnie, pisaru i staršyni naznačeny byli procenty ad pieni i ad procentoŭ pazyčenych hrošej. U niekatorych sielan stolki panarastalo procentoŭ i peni, što ciapier pryjdziecca płacić u dwajnie a to i bolejš čym pazyčali, hetaj najbojš — samaja biednata. Swaim siabram wałasnoje načalstwo rabiło inačej: kali katory nia moh na paru zapłacić, za jaho zakładywało z mirskich-že hrošej, i takim paradkam praz kolki dzion jon iznoŭ mieŭ prawa na nowuju pazyku dy nie płaciŭ. Ciapier usie daŭniejšyje daŭhi razam s procentami i pieniami pierepisali ŭ nowuju knihu drobnaho kredytu i pry hetaj pracy staršynia i pisar nie zabyłisia adličyć sabie swaje procenty za fatyhu—1400 rubloŭ. Schod wybarnych, — jak kažuć, „pa prošbie“ wałasnych zaprawił, pryznaŭ za imi hetyje 1400 rubl.; ale ciapier sielanie ahledzilisia i starajuca admianić pryhawor, a hrošy hetyje addać napapraŭku wučylišča, katoraje pry ciapierešnim staršyni wielmi asunułosia.

Lub—ki.

Brest-Litoŭsk, Hrodz. hub. Z akružnoj balnicy ŭciakło dwuch aryštantoŭ. Kažuć, što haradawyje, katoryje ich pilnawali, krychu zadremali, a tyje i drapanuli.

W. Struhi, Hrodz. h. i paw. Prajezdźali praz našu wiosku cyhany, a što da ŭsielakaj waraždy jany składny, woš i ŭzialisia pamahčy adnamu našamu haspadaru, katoramu nie ručyła żywioła. Torh u torh—zhadzilisia na 12 r. Zabraušy hrošy, cyhanka i każe da haspadara: „ty-ž idzi ciapier da chaty, bo pry tabie hetahorabić nia možna, a apoŭnačy pryjdzieš pa ziele“. Čuć, čuć z wialikaj nieciarpliwaści pryždaŭ haspadar, nia splusnušy wokam, poŭnačy i pre pa zielle da cyhanou, a tych ŭžo i pachu nima! Tak, tak, płaciać ludzi za swaju ciemnata šmat bojš, čym zapłacili by za nawuku!

S. Bas.

W. Borki, Hrodz. hub. Słonimsk. paw. Borkinsk. woł. Naš starasta, zachapiušy wosiemsot r. hramadzianskich hrošej, uciok za hranicu. Ciapier borkinskaje sielskaje občestwo winawacić u hetym staršyniu i pisara; ale praŭdu kažućy, to wina tut i samaho občestwa, katoraje nia ŭmieje wybrać sprawiedliwych ludzi; woš, ciapier i pryjdziecca ŭsim złažyca, kab pokryć hetyje 800 rub.

F. L.—ić.

M. Wołpa, Hrodz. hub. i p. U našym miastečku sabrałasia pażarnaja družyna. Sprawa wielmi dobraja i waźnaja; najbojš tam żydoŭ, i soram, wialiki soram našym, što niešta nie achwotnie biarucca da hetaho. Ješče horš, što za načalnika pażarnaj kaman-

dy wybrali staroha čelawieka, katory nia znaje kamandy, i ni koli ū žyćci pažarnaho instrumentu ū rukach nie trymaŭ. Kab, prynamsi, nie było tak z našaj družynaj, jak s pažarnaj družynaj u m. Łuni: tam, jak pryjeduć na pažar, to koždy kamanduje: homanu šmat, a karyści mała.

= Niedaŭna ū nas atkryšsia chaŭrusny bančok i dobra jon majecca, to robić zwarotu boľš jak 5 tysiać u hod; zrabili jaho žydy, dyk jany ikarystajuć stanaho kredytu. A našy da hetkaj rečy ješće nie dadumalisia. Ciažkaja naša dola. *P. Aleksuk.*

H. Hrodno, Horad hety biełaruski, ale dahetul a biełarusach niešta mało było čutno, i tolki ciapier pačali jany tut budzicca. Spačatku, praŭda, išło tuha, ale pašla što raz boľej i boľej pačali cikawicca biełaruskim adradženiem, i woš ciapier užo majem niemała biełarusou, katoryje dušoj i sercam prynaležyć da swajej baćkoŭščyny. Niedaŭna jany sprawili nawat biełaruskuju wiečerynku, katoraja wielmi dobra udałasia. Najboľš nas ciešyć toje, što inašy braty—sławianie—rasiejcy i palaki—spahadajuć nam tutaka, a najboľej to ciešacca litwiny, što biełaruski narod, katoraho siły ješće nia wykarystany, a nawat i nie pačynany, — pračnušsia. *Paŭluk.*

W. Dubno, Hrodz. h. i paw. Wioska heta čysta biełaruskaja Zbudawana jana na bierezi Niomana ū wielmi pieknym miejscey. Sielanie tutejšyje ūsie prawasławnyje biełarusy, ale nie majuć nacionalnaj šwidomašci i mowy swa-

jej baćkoŭskaj čurajucca; kručiac i łomiać jazyk na rasiejski manner.

Narod tut najbahaciejšy na ūsiu wakolicu. Žywučy pry samym Niomani, mužčyny šmat zarablajuć, haniajučy ū Koŭnu płyty; kabiety dziesiacinami sadziać cybulu i tak sama kajuć dobryje hrošy. Ale choć i bahatyry, a škoła pustaja, čaj dietki, kažuć baćki, pahulajuć, dy pabiehajuć; na što im nawuka? Nia dziwa, što pry takoj ciemnacie šyrycca pjanstwo i raspusta, i jak tolki dubienčanie pakažucca ū miastečka, kramniki z woka ich nie spuskajuć... Widać, znajuć pačom funt dubienskaho licha!... *P. Aleksuk.*

Majont. Sielišče, Witebsk. h. Liepelsk. p. U pakojach p. Š—a stalar niešta majstrawaŭ i, wychodziačy, pakinuŭ šmat na padłozi heblawin. Z adčynienaj hareušaj piečy, widać, što wyskačyŭ wuhalok i heblawiny jak bać zanialisia. Praz poŭhadziny ūsia strecha była ū ahni i, chacia nalacielu ludzi, rady ūžo nie było. Pašla pažaru koźnamu dawali pa załatoŭce hašcinca i pa čarce harełki... Oj, kali ž. hetaki durny zwyčaj wyjdzie z mody? Kali ašwječonyje ludzi — pany pierestanuć prywućać mużykoŭ da harełki?..

Swoj z w. Bojarsčyny.

Z usieh staron.

—o—

Jurjeŭ. Litl. h. (*Ad ūlasnaho karespidenta*). 14 marca u adnej z miestowych sal była lekcija wiadomaho wučonaho M. Sławinska-

ho ab nacionalnaj sprawi ū Rasiei. Pačaŭšy s taho što Rasieja predstaŭlaje ciapier hramadnuju kuźniu, ū katoraj kujucca roznyje nacionalnyje kultury, lektar uspomniŭ i pra Bielarusi. Bielarusy, kazaŭ jon, znajchodziacca ū pačatku swajho nacionalnaho adradžeńnia, bo, prywalenyje strasennym uciskam, trywaŭšym cełyje wieki, jany nie mahli razwiwacca, jak susiednije narody. *Ale pačatak adradžeńnia pałożen; wydajećca hazeta „Naša Niwa“, popularnuje knižki, šybka tworycca literatura.* Bielarusy, jak i inšyje narody, choćuć żyć asobnym kulturnym życiŭm, na što jany majuć poŭnaje prawo. Woźmiem hacia by niewialički narod Čechoŭ: 50 hadoŭ tamu nazad hety narod składaŭsia tolki z mużykoŭ, — a ŭsia intelihiencija była niemieckaja ciapier-že jon adradziŭsia; maje wysokuju kulturu i stanuŭ nawat wyšej za swaich susiedziŭ — Českich Niemcoŭ; pry hetym treba pomnić, što kultura u ich šyrycca roŭna pamiž usich stanŭ. Maleńkije narody nie wykazywajuć chciwaści i prahawitaści (dzieła swajej małej ličby) na čužoje: jany tolki zbirajuć i traciac usie siły na razwićcie duchoŭnaj mocy swajej i. pryraŭniaŭšy da wialikich narodoŭ, jany šmat bołš ŭkładajuć u ahulna-ľudzkuju skarbnicu kultury. Ad hetul taki wywad, što koźnaj nacji treba dać prawo wolnaho razwićcia...

Zaľ byŭ powien publiki mo pieršy raz ješće pačušaŭ, što jošć Bielaruš i što jana ŭžo pračnuła-sia ad wiekawoha sna.

K. Borič.

Piecierburh. Tut atkryŭsia źjezd „zľučenaho dŭwanstwa“. Predsiedacielem wybrali hr. Bo-

brynskaho; źjechaľosia blizka 150 čelawiek. Kirunak źjezdu — čornasocienny. Na atkryć cie zjezdu roznyje čornasociennyje dziejačy pasyľali z pawinšewanniem telehramy; pasłaŭ swaju telehramu i wiadomy Puryškiewič, ale jana była „niecenzurnaja“, i predsiedaciel admowiŭsia hoľasna čytać jaje. Adny z dŭwan na hetym jeździe wykazywali, što Hasudarstwienaja kazna duža biednaja i treba zawiastici nowyje paradki; inšyje hawaryli proci Has. Dumy, što ad jaje robicca tolki škoda.

= U Piecierburzie iznoŭ pačynajecca chalera: 14 sakawika (marca) u adzin dzień zachwaroľo ješće dwoje. U wadzje piecierburskaj — u rece Niewie — zrabiŭšy probu znajšli chalernyje żywučki.

= Hazeta „Русск. Слово“ apisywaje šwieža atkrytyje šelmoŭstwy, pry arešcie miljoniera Hamontowa, katory zajmaŭsia hadŭlaj awiec na Kaŭkazie. Praz doŭhi čas aŭčary aredawali ad ŭrada hramadnyje stepy na poŭnočnym Kaŭkazie. Ale paźniej ŭrad ceny pakinuŭ. Tady aŭčary źwiarnuli uwahu na abšyrnyje ziemli tamtejšych žycieľŭ i pačali ŭsiakimi niepraŭdami i kryŭdami kirawacca da taho, kab zawaľadzieć hetymi ziemlami. I woš pasypalisia ŭ Piecierburh i da namiestnika Kaŭkazu danosy ab razbojach i hrabieźstwach, katoryje bytcam rabili tubylcy. Ū danosach prasili wysielić ich s Terskaj obłaści. Na tubylcoŭ pasypalisia prycišnieńnia i kary, aź tolki ciapier wyjawilišosia, što ŭsie hetyje razboi i hrabieźstwy rabilisia za hrošy miljoneroŭ aŭčaroŭ. Cikawa, što zapros prawych u

Has. Dumie apirausia na hetyje danosy.

Kronštad. Tut atrucilisia sierčanym kwasam dźwie dziaučynki, wučenicy z drukarni. Trupy ich ležali u adnym ložku. Pryčyna niewiadamaja.

Pietrakoŭ. Aryštawali i pasadzili u tutejšuju turmu byušaho Nižnieharodškaho hubernatara, barona N. P. Frederyksa. Kažuć, byteam za toje, što lišnie akuratanie starausia dla siabie byušy na służbie.

Ryha. Na balničnym nadworku haradzkoj balnicy znajšli dźwie bomby.

= Łatyšy maniacca budawać u Ryzie narodny dom. Dom hety maje być zbudawany tak, kab u im mašlo pamieścicca kala 23 tysiać asob.

Libawa. Atkryli tut sociał-demokratyčnuju orhanizaciju. Znajšli drukarniu i mnoha socialistyčnaj literatury. Šmat kaho aryšawali.

Z ZAHRANICY.

Pamiež Kitajem i Rasiejaj nima akuratnaj zhody. Kitajski ũrad užo nie zwiertaje uwahi na daŭniejšyje umowy pamiž hety-mi hasudarstwami. Daŭniej kali kitajskim wojskam treba było prajšci praz liniju ũschodna-Kitajskaj čuhunki, dyk kožny raz zawiedamlali ab hetym ruskaje na čalstwa, a nawat pytalisia zhody jaho na toje. A ciapier dao-taj Ši-Cao-Ci postanawiŭ zusim nie pytaća rasiejcoŭ, bo pawedłuh jaho dumak kitajskaje wojska zaŭsiahdy pawinno mieć prawa prajšci praz hetuju čuhunku. Iznoŭ na hranicy kitajcy nia choćuć pu-

skać nijakich wajennych pryład, patrebnych dla karawalnych sałdat amurskaho okruha. A niedaŭna, jak my ũžo wiedajem, kitajski ũrad z Mandžuryi nie pazwoliŭ wywozić zboža, a taki prykaz moh dawiaaści da hoładu Pryamurski kraj. Tolki dziakujućy japoncam i anhlčanam, katorych tak sama začapiŭ hety zakon, zbože ũžo možna wywaz ć z Mandžuryi.

Ciapier Kitajski ũrad wielmi rupicca ab toje, kab mieć daŭniejšyje prawy i daŭniejšaje paważannie ũ celnaj Mandžuryi. Dziela toho prawodzić tamaka dobryje darohi, pamahaje swaim pieresialencem, dy maje ũžo tam šmat dobraho wojska, prywučena-bo da wajny na Europejski sposab, a nawat manicca prywiazci tudy ješće bolejš wojska.

U 1907 hadu Rasieja s Kitajem zrabila sekretnuju umowu, pawedłuh katoraj, jak ciapier užo wieloma, 1) kitajski urad pawinien byŭ pamahać Rasiei u pry-padku nowaj wajny z Japoniej, 2) abodwy hetyje hasudarstwy razam pawinny byli paćać wajnu i razam kanćać, 3) u časi wajny rasiejskie karabli mohuć chawacca ũ kitajskich prystaniach, 4) Kitaj deklaruje zbudawać pry pomoćy kitajska-rasiejskaho banka nowuju čuhunku praz Mandžuryju, 5) pa hetij čuhuncy Rasieja budzie mieć prawa wazić swaje wojska i 6) umowa heta maje wahu na 15 hod. Ale ciapier, nia hledziaćy na hety termin, kitajski ũrad choće pierhledzieć usie čysta umowy z Rasiejaj i adabrać ad rasiejcoŭ prywilei ũ Charbinie.

Niedaŭna Rasieja chaciela, kab nowuju čuhunku budawali praz

Monholiju na Urhu, a nie praz Tzin-Čou-Cyckar, ab katoraj hukala Ameryka. I woś, chacia ūžo prajšoŭ cely miesiac, a niema dahetul nijakaha atkazu ad kitajskaha ūradu na dumku Rasiei.

Francija. Senat francuzki, prahledziŭszy projekt zakona ab pensii starcam, 56 hałasami proci 4 pryniaŭ jaho. Buduće wypłaćywać pensiju koźnamu, chto skončyŭ 60 hadoŭ, kali tolki jon sam hetaho zažadaje.

Ameryka. Zabastoŭki ŭ Amerycy nie ūnimajuca. Hetymi dniami zabastawało 300 tysiać rabočych u kapalniach kamiennaho wuhla. Ū zapasie wuhla Ameryka maje ūsiaho tolki na 14 dzion. Kali rabočyje praciahnuć za hety termin, to ūsie mašyny i fabryki stanuć ad niechwata apału.

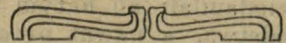
Rady dla haspadarou.

Jak možna mieć bolejš hnoju ŭ haspadarecy.

Wiedama ūsiakamu haspadaru, što čym boljš hnoju wywozicca ŭ pole, tym boljš dabra urodzić. Tymčasam hibieli hnoju prapadaje u našych haspadarou, bo jany nia wiedajuć jaho ceny. Wučonyje ahranomy pierekanalisia, što najbahaciejšy i najkaryśniejšy hnoj

čelawiečy; pašla jaho idzie ptušačy, potym awiečy, konski, skaciny, świnski, a napaśledak ūžo iduće ūstučnyje hnai — fabryčnyje paraški. Adnak chacia hetyje paraški i horš ad hnoju z pad żywioły. ŭ druhich staronach ludzi ūmat hrošy na ich wydajuć, kab tolki pole nie pustawało i nie było saŭsim biez hnoju. U nas — pa wioskach ješće ludzi nia ūmiejuć abchodzicca s paraškami, dyj nia majuć za što ich kuplać. Dziela taho treba nam jak maha staracca, kab toj hnoj, što jośe u nas pad rukami, nie marnawaŭsia. Jak ūžo ja kazaŭ, najlepšy hnoj čelawiečy tolki treba wiedać, jak abchodzicca z im. Tymčasam u nas nihto ab im nie dbaje; zusim nima dla hetaho asobnaho miejsca. Heta i brydka, i nie zdarowa, bo z hetaho mohuće być roźnyje chwary, a najwaźniej toje, što prapadaje saŭsim za ništo najlepšy hnoj. Kab hetaho nie było, treba koźnamu haspadaru zrabieć na heta asobnuju budku, krytuju doškami, abo sałomaj. Aproč taho, treba nakapać dobraj čornaj ziamli najlepš z bałota (torfu), wysuśyć jaje i što dnia padsypać jaje ŭ tuju budku. Tady nia budzie nijakaha prykraho pachu i nia budzie prykra vyhrebać hety hnoj. Wazić jaho možna pad usielakaje dabro. Tutejšy.

Minsk.



Redaktar-Wydawiec A. Ūlasou.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.